

6 kadencja, 18 posiedzenie, 1 dzień (25-06-2008)

6 punkt porządku dziennego:

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 581 i 626).

Posel Mirosław Koźlakiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnej Platformy Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o paszach, druki nr 581 i 628.

W projekcie ustawy zmieniono przepis art. 65 ustawy o paszach z dnia 22 lipca 2006 r. Zmiana ta konkretnie dotyczy terminu wejścia w życie zakazu wytwarzania i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych. Trzeba na samym początku zaznaczyć, że projekt ustawy o paszach nie znosi, a jedynie przesuwa termin wejścia w życie zakazu stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych, co spotkało się, jak przed chwilą było powiedziane, z negatywną oceną Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który przypomina, że projekt ustawy o zmianie ustawy o paszach jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Zresztą Komisja Europejska trzykrotnie kierowała pisma do Rzeczypospolitej Polskiej, w których uprzedzała, że w przypadku wejścia w życie 12 sierpnia 2008 r. zakazu stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych, Komisja złoży przeciwko Polsce pozew do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej, a także dziesiątkom organizacji, jak również tysiącom indywidualnych hodowców i konsumentom, rząd zaproponował przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych na dzień 1 stycznia 2012 r. W trakcie prac komisji zaproponowano, aby wydłużyć ten termin jeszcze o jeden rok, czyli wprowadzić zakaz obrotu na terytorium Rzeczypospolitej produktów GMO od 1 stycznia 2013 r. Komisja w głosowaniu przyjęła tę propozycję.

Klub Platformy Obywatelskiej stoi na stanowisku, że przesunięcie terminu zakazu stosowania produktów GMO w żywieniu zwierząt jest właściwym rozwiązaniem. Pozwoli, po pierwsze, na dalsze polemiki społeczne, dyskusje i debaty polityczne mające na celu wskazanie najlepszych rozwiązań tego złożonego problemu. Po drugie, da czas na przeprowadzenie wielu badań naukowych i doświadczeń, które potwierdzą bądź wykluczą negatywny wpływ pasz genetycznie zmodyfikowanych na zdrowie zwierząt lub ludzi, a także na środowisko naturalne. Po trzecie, pozwoli na wprowadzenie badań i doświadczeń nad innymi krajowymi źródłami białka, które byłyby w stanie zastąpić w poważnym stopniu import śruty sojowej modyfikowanej genetycznie, która w blisko 90% pokrywa zapotrzebowanie na białko paszowe w Polsce.

Jakkolwiek dzisiaj uprawia się w Polsce rośliny wysokobiałkowe, to poziom tych upraw jest wręcz znikomy. Poza tym rośliny te zawierają dużo mniej białka od wspomnianej soi. Należy również dodać, że rośliny, nad którymi będą w ciągu kilku następnych lat prowadzone intensywne badania, zawierają póki co dużo substancji antyżywniowych i dlatego zastosowanie ich w większej ilości w żywieniu zwierząt jest dla nich wręcz szkodliwe.

Ponadto trzeba zauważyć, że w roku ubiegłym krajowa produkcja roślin strączkowych ukształtowała się na poziomie około 180 tys. ton, zaś import śruty sojowej na poziomie 2 mln ton, co oznacza, że importujemy ponad 10-krotnie więcej białka paszowego w stosunku do tego, co posiadamy we własnych zasobach. Należy zatem zastanowić się, kiedy i czy w ogóle będziemy w stanie zastąpić ewentualnie wycofaną śrutę sojową krajowymi źródłami białka i jak ten brak wpłynie na wzrost kosztów hodowli, a co za tym idzie na wzrost wydatków konsumentów na żywność, które to koszty mają poważny, jeśli nie decydujący, udział w koszyku kosztów utrzymania polskich rodzin. W skromnych budżetach domowych ogromnej części rodzin zmniejszenie wydatków na żywność to jedyna możliwość zaoszczędzenia na rozliczne potrzeby, czynsz za mieszkanie, materiały szkolne, ubrania i leki. Z drugiej jednak strony żywność nie może być niebezpieczna dla ludzi ją spożywających; pierwotne i naczelne założenie musi obowiązywać w każdej sytuacji: żywność przede wszystkim musi być zdrowa.

W trosce o realizowanie tego właśnie założenia klub Platformy Obywatelskiej opowiada się za przesunięciem terminu zakazu stosowania produktów GMO w żywieniu zwierząt po to, aby uzyskać niezbędny czas na badania oraz na potwierdzenie opinii wielu światowych autorytetów z dziedziny żywienia, że dotychczasowy, ale i przyszły zakres modyfikacji genetycznych roślin i wszelkich innych produktów paszowych nie zagraża zdrowiu ludzi i zwierząt oraz środowisku naturalnemu.

Panie Marszałku! Dziękując za uwagę, chciałbym jeszcze w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej złożyć poprawkę do projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, druk nr 626, polegającą na skreśleniu w tym projekcie pkt 1 w art. 1. Dziękuję bardzo.